

Sygn. akt: I ACa 1356/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Cesarz
Sędziowie:	SA Alicja Myszkowska SA Wiesława Kuberska (spr.)
Protokolant:	stażysta Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.**

przeciwko (...) **Grupy (...) z siedzibą w K.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 20 lutego 2013 r. sygn. akt X GC 299/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. na rzecz (...) Grupy (...) z siedzibą w K. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I A Ca 1356/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 20 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w (...) z siedzibą w K. zapłatę: oddalił powództwo; zasądził od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz pozwanego (...) Grupy (...) w K. kwotę 3.770,94 zł tytułem kosztów postępowania; nakazał ściągnąć od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 69,00 zł tytułem poniesionych wydatków; oraz nakazał zwrócić

pozwanemu (...) Grupie (...) w K. ze Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 46,06 zł z tytułu nadpłaconej zaliczki.

(wyrok – k. 333)

Sąd Okręgowy wydał zaskarżone orzeczenie na podstawie ustaleń faktycznych, które przedstawiają się następująco.

Strony współpracowały ze sobą. W dniach 17 i 24 lipca 2008 roku pozwany nabył od powoda towar, na który powód wystawił fakturę nr (...) na kwotę 102.562,36 zł z terminem płatności 31 sierpnia 2008 roku oraz fakturę nr (...) na kwotę 75.185,55 zł z terminem płatności 7 września 2008 roku. Powód ubezpieczył wierzytelności, jakie miał w stosunku do pozwanego w firmie (...) w Niemczech. Należności przeterminowane, które były ubezpieczone powód miał kierować do spółki windykacyjnej (...) w W.. W celu odzyskania od pozwanej należności powodowa spółka w 2008 roku skierowała sprawę do windykacji, którą prowadziła firma (...) w W.. Firma windykacyjna otrzymała od powoda wykaz faktur wystawionych na pozwanego, które były do zapłacenia. Po dokonaniu wpłaty przez pozwanego i potwierdzeniu tej wpłaty przez powoda, firma windykacyjna dokonywała pomniejszenia ogólnej kwoty zadłużenia o kwotę, która została potwierdzona przez powoda, jako zapłacona przez pozwanego. Na dzień 11 marca 2009 roku wysokość zadłużenia pozwanego wobec powoda wynosiła kwotę 324.903,93 zł, na dzień 8 kwietnia 2009 roku kwotę 304.770,77 zł, a na dzień 27 maja 2009 roku kwotę 280.000,00 zł. W sierpniu 2009 roku zostało przyznane powodowi od ubezpieczyciela C. A. odszkodowanie z tytułu nieuregulowanych należności przez pozwanego, które było pomniejszone o udział własny powoda. Wysokość odszkodowania wyniosła kwotę 220.237,45 zł.

W czerwcu 2010 roku odbyło się spotkanie likwidatora pozwanej spółki z przedstawicielem powoda i firmy windykacyjnej (...), na którym likwidator powoda podpisał dokument o uznaniu długu, w którym potwierdził, że powodowi przysługuje należność w kwocie 176.145,92 zł obejmującą fakturę nr (...) z dnia 17 lipca 2008 roku na kwotę 20.960,37 zł wymagalną od dnia 31 sierpnia 2008 roku, fakturę nr (...) z dnia 17 lipca 2008 roku na kwotę 80.000,00 zł, wymagalną od dnia 31 sierpnia 2008 roku i fakturę nr (...) z dnia 24 lipca 2008 roku na kwotę 75.185,55 zł wymagalną od dnia 7 września 2008 roku. Po otrzymaniu odszkodowania przez powoda, pozwany dokonał wpłaty na poczet zadłużenia łącznie kwoty 87.562,36 zł, w tym na poczet faktury nr (...) pozwany zapłacił w okresie od marca 2010 roku do marca 2011 roku kwotę 41.562,36 zł i z faktury tej do zapłaty pozostała kwota 61.000 zł. Natomiast z faktury nr (...) pozostała do zapłaty przez pozwanego kwota 75.185,55 zł.

Sąd a quo wskazał, że pominął twierdzenie powoda, iż „strony umówiły się, że wierzytelność w kwocie odpowiadającej wypłaconemu odszkodowaniu, przejdzie po wypłacie odszkodowania z powrotem na dotychczasowego wierzyciela celem jej dochodzenia od dłużnika, która to wierzytelność w momencie jej odzyskania od dłużnika przejdzie znowu na ubezpieczyciela”, jako spóźnione (art. 479¹² k.p.c.). Strona powodowa, bowiem wiedziała o tym, że ma zawartą umowę ubezpieczenia z firmą (...) i takie twierdzenie powinna powołać już w pozwie.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd I instancji wskazał, że strony łączyła umowa sprzedaży uregulowana w art. 535 k.c., na podstawie, której pozwana spółka zakupiła u powódki towary, za które powód wystawił pozwanemu fakturę nr (...) na kwotę 102.562,36 zł i fakturę nr (...) na kwotę 75.185,55 zł. Niespornym jest, że pozwany na poczet faktury nr (...) dokonał zapłaty kwoty 41.562,36 zł i do zapłaty z tej faktury pozostała kwota 61.000 zł. Natomiast należność z faktury nr (...) w kwocie 75.185,55 zł nie została zapłacona przez pozwanego. Do zapłaty, zatem przez pozwanego z faktur objętych pozwem pozostała kwota 136.185,55 zł.

Ustosunkowując się do należności z faktury (...) na kwotę 20.960,37 zł, którą powód wskazał, jako niezapłaconą, Sąd I instancji wskazał, że do zapłaty przez pozwanego pozostała kwota 157.145,92, o której zasądzenie powód wniósł w piśmie z dnia 24 września 2012 roku. Należność z faktury nr (...) w kwocie 20.960,37 zł nie była jednak objęta niniejszym pozwem przez powoda. Zgodnie z treścią art. 479⁴ § 2 k.p.c., mającym zastosowanie w tej sprawie, w toku postępowania nie można dochodzić nowych roszczeń zamiast lub obok dotychczasowych. Dlatego też Sąd Okręgowy żądanie powoda o zasądzeniu od pozwanego także kwoty 20.960,37 zł pozostawił bez rozpoznania. Brak było, bowiem podstawy do przekazania roszczenia powoda o zapłatę kwoty 20.960,37 zł do rozpoznania w innej sprawie.

Odnosząc się natomiast do podniesionego zarzutu braku legitymacji procesowej czynnej powodowej spółki Sąd a quo ocenił, że zgodnie z treścią art. 828 § 1 k.c., jeżeli nie umówiono się inaczej z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości zapłaconego odszkodowania. Jeżeli ubezpieczyciel pokrył tylko część szkody, ubezpieczającemu przysługuje, co do pozostałej części pierwszeństwo zaspokojenia przed roszczeniem ubezpieczyciela. W świetle materiału dowodowego sprawy nie budzi wątpliwości, że powód otrzymał od ubezpieczyciela firmy (...) odszkodowanie w kwocie 220.237,45 zł z tytułu nieuregulowanych należności przez pozwanego, a zatem także za niezapłacone faktury objęte sporem nr (...) i (...). Powód przeciwnego dowodu nie przedstawił. Zatem z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela stronie powodowej, wierzytelność powoda przeciwko pozwanemu o zapłatę kwoty 136.185,55 zł przeszła z mocy prawa na ubezpieczyciela C. A.. Powód nie wykazał, aby po otrzymaniu odszkodowania był nadal uprawniony do dochodzenia od pozwanego niezapłaconej należności w kwocie 136.185,55 zł z faktur nr (...) i że firma (...) prowadziła windykacje należności w jego imieniu. W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że powód nie posiada legitymacji czynnej do wytoczenia powództwa i oddalił powództwo w całości.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.c. obciążając nimi powoda, jako przegrywającego spór.

(uzasadnienie wyroku – k. 341 – 343)

Orzeczenie zostało zaskarżone przez stronę powodową całości. Apelująca spółka zarzuciła wyrokowi naruszenie przepisów prawa procesowego, mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, a mianowicie:

- art. 479¹² § 1 k.p.c. poprzez pominięcie twierdzeń powoda o istnieniu porozumienia z ubezpieczycielem uprawniającego powoda do dochodzenia należności nawet po otrzymaniu odszkodowania, co doprowadziło do przyjęcia, że strona powodowa nie ma legitymacji procesowej czynnej w tej sprawie;

- art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. poprzez przyjęcie, że strona powodowa nie wykazała uprawnienia do dochodzenia należności po wypłacie odszkodowania, podczas gdy o tym świadczyły takie niesporne okoliczności, jak prowadzenie czynności windykacyjnych przez firmę z grupy C. w imieniu i na rzecz powoda, czy też rozliczanie należności wpłaconych przez dłużnika z powodem i ubezpieczycielem, które następnie były przekazywane do ubezpieczyciela.

Apelacja zawierała także wniosek o nierozpoznaniu istoty sprawy, co skutkowało żądaniem uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji ewentualnie jego zmianą i uwzględnieniem powództwa w całości. Powodowa spółka wniosła także o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

(apelacja – k. 349 – 352)

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

(odpowiedź na apelację – k. 378 – 381)

W piśmie procesowym z dnia 3 kwietnia 2014 r. strona powodowa wniosła o dopuszczenie dowodu z dokumentu zatytułowanego „oświadczenie ubezpieczyciela” z dnia 28 marca 2014 r. na okoliczność, że należności objęte sporem przysługują powódce.

(pismo – k. 391 – 392)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności Sąd ad quem widzi potrzebę ponownego wskazania na chronologię zdarzeń, jakie miały miejsce w tej sprawie.

Powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K., reprezentowany od początku przez zawodowego pełnomocnika procesowego, wystąpił z pozwem z dnia 11 lutego 2011 r. w postępowaniu upominawczym przeciwko pozwanemu (...) Grupie (...) w K. o zapłatę kwoty 160.708,28 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania. W uzasadnieniu pozwu zostało wskazane, że dochodzona kwota stanowi należność, której pozwany nie zapłacił za zakupiony towar, mimo uznania długu. Pozew został prawidłowo – zgodnie z art. 497¹ § 1 k.p.c. – skierowany do rozpoznania do wydziału gospodarczego, gdyż sprawa jest sprawą gospodarczą w rozumieniu tego przepisu. A zatem, powodowa spółka była zobowiązana już w pozwie podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykaże, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikała później. W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikała potrzeba ich powołania (art. 479¹² § 1 k.p.c.).

Nakazem zapłaty wydanym w dniu 23 marca 2011 roku w postępowaniu upominawczym w sprawie X GNC 212/11 Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 160.708,28 zł z ustawowymi odsetkami oraz kwotę 2.009,00 zł tytułem kosztów sądowych i kwotę 3.617 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany złożył sprzeciw od nakazu zapłaty wnosząc o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwany nie kwestionował ilości i jakości zakupionego towaru, podniósł natomiast, że z faktury nr (...) do zapłaty pozostała kwota 61.000 zł, gdyż pozostała należność z tej faktury w wysokości 41.562,36 zł została przez pozwanego zapłacona. Poza tym strona pozwana zakwestionowała legitymację procesową czynną powodowej spółki, gdyż powódka ubezpieczyła swoje wierzytelności wobec pozwanego w firmie (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i firma ta wypłaciła powodce odszkodowanie w wysokości 80% zadłużenia pozwanej. Firma (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością rozpoczęła windykację należności od pozwanej w wyniku, której pozwany dokonywał wpłat należności. Spłata należności uzgadniana była przez pozwanego z firmą windykacyjną. Firma (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością poprzez wypłatę odszkodowania powodce stała się jedynie uprawniona do dochodzenia roszczenia od pozwanej.

Strona powodowa w odpowiedzi na sprzeciw w ogóle zaprzeczyła, aby kiedykolwiek ubezpieczyła wierzytelność wobec strony pozwanej i dopiero w piśmie procesowym z dnia 24 września 2012 roku, tj. po upływie 1 roku i 7 miesięcy od wniesienia pozwu, po przesłuchaniu świadków zgłoszonych przez stronę pozwaną, zgromadzeniu dokumentów od ubezpieczyciela, powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 157.145,92 zł z argumentacją, że rzeczywiście doszło do wypłacenia przez (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na jego rzecz kwoty 220.237,45 zł, ale jak to określono (cytat w dosłownym zapisie) „po wypłacie odszkodowania działania windykacyjne były dalej kontynuowane przez grupę C. w imieniu i na rzecz powódki i w procesie windykacji odzyskano od dłużnika 87.562,36 zł. Strony umówiły się, że wierzytelność w kwocie odpowiadającej wypłaconemu odszkodowaniu, która z mocy art. 828 k.c. przeszła na ubezpieczyciela, przejdzie po wypłacie odszkodowania z powrotem na dotychczasowego wierzyciela, celem jej dochodzenia od dłużnika, która to wierzytelność w momencie jej odzyskania od dłużnika przejdzie znowu powrotnie na ubezpieczyciela.” (karta 298 – 299 akt). W piśmie tym strona powodowa nawet nie podjęła próby wykazania, dlaczego dopiero na tym etapie postępowania składa powyższe oświadczenie, niepoparte zresztą żadnym dowodem. Ponadto w piśmie procesowym z dnia 14 grudnia 2012 r. strona powodowa wniosła o zasądzenie kwoty 20.960,37 zł, która nie była objęta pozwem (pismo – k. 317). Pierwszy „dowód” na powyższe okoliczności strona powodowa zgłosiła natomiast dopiero w toku postępowania apelacyjnego w dniu 3 kwietnia 2014 r., a zatem ponad 3 lata po wniesieniu pozwu.

Reasumując, twierdzenie strony powodowej z dnia 24 września 2012 r. słusznie zostało uznane przez Sąd a quo za spóźnione. Podobnie należy ocenić twierdzenie i dowód zgłoszony w piśmie z dnia 3 kwietnia 2014 r., które dodatkowo są spóźnione na płaszczyźnie art. 381 k.p.c. Z tych względów twierdzenie to i dowód z „oświadczenia” zostały pominięte przez Sąd II instancji.

Niezależnie od tej oceny trzeba podnieść, że podstawą faktyczną żądania zgłoszonego w pozwie była umowa sprzedaży wiążąca strony. Natomiast w piśmie procesowym z dnia 24 września 2012 r. strona powodowa próbowała zmienić podstawę faktyczną swojego roszczenia, wskazując na to, że dochodzi należności na podstawie cesji wierzytelności dokonanej z trzecim podmiotem. Takie przekształcenie przedmiotowe żądania w procesie gospodarczym jest niedopuszczalne z uwagi na treść art. 479⁴ § 2 k.p.c., podobnie, jak rozszerzenie powództwa o kwotę 20.960,37 zł, co trafnie skonstatował Sąd I instancji.

A zatem żaden z postawionych zarzutów apelacyjnych nie jest zasadny. Podkreślenia przy tym wymaga i to, że samo twierdzenie strony nie może zastępować w procesie cywilnym dowodu i jego zgłoszenie nie wyczerpuje obowiązku udowodnienia z art. 6 k.c., szczególnie w sytuacji, kiedy strona powodowa powinna była obalić domniemanie z art. 828 k.c. Musi budzić zdziwienie sposób i styl wyводу zaprezentowanego przez zawodowego pełnomocnika strony powodowej w piśmie procesowym z dnia 24 września 2014 r., powtórzony zresztą w uzasadnieniu apelacji. Jest on, co najmniej wewnętrznie sprzeczny, nielogiczny i nie do przyjęcia w świetle zasad doświadczenia życiowego. Instytucja ubezpieczenia wierzytelności w stosunkach gospodarczych służy ułatwieniu funkcjonowania podmiotu gospodarczego, a nie dodatkowemu skomplikowaniu jego zadań. Ponadto nie jest wcale niesporne, że podmiot trzeci po wypłacie powodowej spółce odszkodowania dokonywał czynności w imieniu i na rzecz strony powodowej, a nie w swoim. Sam skarżący przyznaje także, że rozliczenia miały charakter trójstronny i pieniądze ostatecznie wpływały na konto ubezpieczyciela. Dowodem na opisane przelewy wierzytelności nie jest nawet „oświadczenie” z dnia 28 marca 2014 r. nieprecyzujące ani daty ponownego przelewu, ani kwoty przelanej wierzytelności i warunków, na jakich tego przelewu dokonano.

Na koniec należy jeszcze odnieść się do kwoty dochodzonej należności. Strona powodowa, mimo niekwestionowania w tym zakresie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, wskazała niezmiennie wartość przedmiotu zaskarżenia równoważną wartości przedmiotu sporu z pozwu, choć jak wynika z ustaleń Sądu I instancji należność pozwanej spółka z obu faktur objętych sporem wynosi jedynie kwotę 136.185,55 zł.

Z tych wszystkich powodów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 k.p.c.